

## Narciarski Różaniec

Jak paciorki różańca przemykają świerki  
nanizane na biały ślad  
który skrzypieniem białopuchoślniącym  
rysowały miękko płozy nart

Bliżej Boga w zimowym kościele  
pod niebosięzną kolumnadą bieli  
tęczą ciszy płonęła modlitwa –  
słońce w soplach diamentowych lśnień

Na chwałę Ojcu zginały kolana  
świerki w zaciężkich czapach  
amen – amen w skostniałych drzewach  
mróz przyjacielsko trzaskał

Różaniec kryształowy rozsypała zima  
Od Miziowej przez Trzy Kopce Rysiankę  
Na Straconym Groniu policzyła paciorki  
nadtopionych zdrowasiek śniegowych

Takiej białości, jasności takiej  
poza górami nie znajdziesz nigdzie  
Modlitwa sama na usta się ciśnie  
możesz jej w ogóle nie umieć

Dzięki Ci Stwórcu wszechrzeczy  
żeś zdrowie dał i oczy otwarte  
i nam beskidzkim białym różańcem  
płynąć pozwolił – na nartach.

*Maria Karpowicz-Woźniak*